

# Jesień

Irena Santor

Idzie drogą jesień  
Wiatr drzewa czesze  
Idzie jesień drogą  
Biała jak mgła  
Stroi cię, tęsknoto  
W czerwień i złoto  
Słodka jak powidła  
Gorzka jak łza

Już jarzębiny w krąg  
Stoją jak w różańcu  
W szalonym tańcu  
Wiruje liść  
Już świat otwarty  
Na wszystkie cztery wiatry  
Babiego lata zgubiona nić

Ciężkie chmury nisko  
Dym nad ścierniskiem  
Posiwiały wrzosa  
Opada głóg  
Liściom w głowie tańce  
Czas na pasjanse  
Idzie jesień polem  
Czarna jak kruk

A nam w tym przemijaniu  
W corocznym umieraniu  
Tak dobrze jak w posłaniu  
Ciepłym dusz pokochaniu  
Ubierzesz mnie w korale  
Ja tobie zrobię szalik  
I można razem dalej iść

Idzie drogą jesień  
Wiatr drzewa czesze  
Idzie jesień drogą  
Biała jak mgła  
Stroi się tęsknota  
W czerwień i złoto  
Słodka jak powidła  
Gorzka jak łza

Gdy coś się kończy  
Coś się zaczyna  
Księżyc po słońcu  
W niebo się wpina  
Miłość jak smutek  
I przemijanie  
Zawsze zostanie w nas

Jesiennie panny  
Przydrożne drzewa  
Chce mi się tańczyć  
Tańczyć i śpiewać  
Gdy wszystko ginie  
Wszystko przemija

Miłość znów ożyła w nas

Bo nam w tym przemijaniu  
W corocznym umieraniu  
Tak dobrze jak w posłaniu  
Ciepłym dusz pokochaniu  
Ubierzesz mnie w korale  
Ja tobie zrobię szalik  
I można razem dalej iść

Idzie drogą jesień  
Wiatr drzewa czesze  
Idzie jesień drogą  
Biała jak mgła  
Stroi cię, tęsknoto  
W czerwień i złoto  
Słodka jak powidła  
Gorzka jak łąza

Już jarzębiny w krąg  
Stoją jak w różańcu  
W szalonym tańcu  
Wiruje liść  
Już świat otwarty  
Na wszystkie cztery wiatry  
Babiego lata  
Zgubiona nić

Ciężkie chmury nisko  
Dym nad pastwiskiem  
Posiwiały wrzosy  
Opada głóg  
Liściom w głowie tańce  
Czas na pasjanse  
Miłość jest jesienią  
Słodka jak miód